

Verba, Kiedy

ref: Kiedyś obiecałem, że nigdy Was nie zostawię...

Tylko powiedz dlaczego nie przewidziałem tego...

1. W wiadomościach widziałeś nieraz

Uderzenie i nagle tłum się zbiera

Zapatrzone w to co jest nieuniknione

Słabość wobec ton z dali rozpędzonej

Staram się zrozumieć co takiego jest w nas

Że nie boimy się wbrew rozsądkowi gnać

Tylko wierzymy w to, że nam się nie przydarzy

A śmierć przyjdzie dopiero gdy będziemy starzy

Siedzę sam, biorę w dłoń gazetę

Oto pierwsza strona- kobieta na ulicy nad kimś pochylona

On nie wstaje, nie oddycha i nie słyszy prośb

Ja nie chciałem tego, proszę, wróć!

Co ona czuła zrozumieć trudno

Jak przywrócić życie kiedy jest za późno

Nie da się choć anioły są nad nami

Możemy w nie uwierzyć, ale wciąż jesteśmy sami.

ref: Kiedyś obiecałem, że nigdy Was nie zostawię

Tylko powiedz dlaczego nie przewidziałem tego. Kiedyś obiecałem, że nigdy Was nie zostawię

Tylko powiedz dlaczego nie przewidziałem tego.

2. Czy wiesz o tym, że on miał dziewczynę?

Tak się spieszył do niej na ostatnią chwilę

Spotkajmy się tam, muszę Ci coś powiedzieć

Odpalił silnik i ruszył przed siebie

Ona zamknęła drzwi i wyszła na spotkanie

Spojrzała w niebo, nie wiem czemu było szare

Taka pogoda nasilała jej tęsknotę

W tej szarości tylko miłość bywa złotem

Pierścionek leżał schowany przed światem

Tak bardzo kochał, już planował datę

Chciał by tego dnia wszystko było magiczne

Żeby powiedziała tak, kocham bezgranicznie!

I tego dnia właśnie się spotkali

Jednak nie tam gdzie planowali

Patrzę w gazetę, to skrzyżowanie

Gdzie nie zatrzymała się pędząc na spotkanie.

Ref: Kiedyś obiecałem, że nigdy Was nie zostawię

Tylko powiedz dlaczego nie przewidziałem tego.